

# Nypel, Niżej o klaszkę

Rozpoczęcie roku, a Ty miałaś oczy jak gwiazdy  
Ja tą żółtą bluzę i olewał mnie wtedy każdy  
Kiedy wrzucałem numer to najwyżej na prywatny  
A pierwszy pocałunek był dla mnie nieosiągalny

To w sumie prawie jak dzisiaj, ale dawno zapomniałem  
Jak to jest się rano witać i dawać koszyk truskawek  
Dziś już nie czuję dreszczyka i motyli w brzuchu nawet  
Kiedy płyta jest w empikach bo już leżała w szufladzie

Tęsknię za Tobą jak ja pierdolę i chciałbym po szkole gdzieś wyjść  
Ale Ty już wcale nie odbierasz kiedy dzwonię, a mieliśmy napisać film  
I tęsknię za Tobą jak ja pierdolę i chciałbym powiedzieć Ci dziś  
Że nawet jak wszędzie zablokujesz mnie w iPhone  
Znam adres i wyślę Ci list

Ciężko mi bez Ciebie bo siedzieliśmy razem w ławce  
A dzisiaj się mijam z cieniem bo zajebałem matkę  
I zrobili przeniesienie, jestem niżej o klaszkę  
A to palące pragnienie rośnie prawie jak dawniej

Ciężko mi bez Ciebie bo siedzieliśmy razem w ławce  
A dzisiaj się mijam z cieniem bo zajebałem matkę  
I zrobili przeniesienie, jestem niżej o klaszkę  
Każdy fan się ze mnie śmieje, a ja płaczę na kartkę

Zawsze oglądałaś TikToki i wysyłałaś kumpeli  
A nie widziałaś tego kto siedzi tuż przed Tobą  
Kto głaskał Ci policzki, myślałby o Tobie w celi  
I napisał w nucie już ponad dwieście dwudzieste słowo

Kupowałem Ci lody i byłem wpatrzony w twarz  
Ty dawałaś mi powody żeby wcześniej rano wstać  
Byłem bardzo zagrożony a Ty wierzyłaś że zdam  
Byłem tak popierdolony bo mogłem wydawać rap

Nie rani mnie to już jak ja pierdolę  
Bo ciągle próbujesz mnie zmyć  
Kiedy biegam wokół tylko tracę czas i zdrowie  
A mógłbym w końcu zacząć żyć

I dosyć mam tego jak ja pierdolę  
I chciałbym powiedzieć Ci dziś  
Że już chyba nigdy więcej kurwo nie zadzwonię  
Bo wyniszczyłaś mnie do krwi

Ciężko mi bez Ciebie bo siedzieliśmy razem w ławce  
A dzisiaj się mijam z cieniem bo zajebałem matkę  
I zrobili przeniesienie, jestem niżej o klaszkę  
A to palące pragnienie rośnie prawie jak dawniej

Ciężko mi bez Ciebie bo siedzieliśmy razem w ławce  
A dzisiaj się mijam z cieniem bo zajebałem matkę  
I zrobili przeniesienie, jestem niżej o klaszkę  
Każdy fan się ze mnie śmieje, a ja płaczę na kartkę